

# Szariat w służbie przemocy wobec kobiet

Piotr Ślusarczyk

Dziennikarze BBC nakręcili przejmujący reportaż o tym, jak duchowni muzułmańscy, wykorzystując instytucję tymczasowego małżeństwa *mutaa*, prowadzą zorganizowaną działalność stręczycielską, której ofiarami padają nawet nieletnie dziewczynki.

W stolicy Iraku znajdują się liczne biura matrymonialne, których zadaniem jest udzielanie ślubów zgodnie z prawem szariatu. Oficjalnie nie udzielają one zabronionych prawem krajowym ślubów tymczasowych dla przyjemności. Jednak z reporterskiego śledztwa wynika, że proceder ten jest rozpowszechniony. Na dziesięciu duchownych zapytanych przez dziennikarza BBC o udzielenie ślubu tymczasowego zgodziło się ośmiu.

## Duchowni stręczycielami

Proceder stręczycielski wygląda prosto. Szariackie biuro matrymonialne religijnie legalizuje ślub tymczasowy z kobietą przyprowadzoną przez mężczyznę lub duchowny przyprowadza mu „tymczasową żonę”, za ślub z którą oczywiście należy zapłacić. Nierzadko udzielający ślubów tymczasowych sami stają się stręczycielami. „Możesz poślubić dziewczynę na pół godziny, a jak tylko ten czas się skończy, możesz poślubić następną” – wyjaśnia nagrany przez BBC duchowny. Prowadzący „biura ślubów” instruowali swoich klientów, jak oszukać „tymczasową żonę”. „Posłuchaj mojej rady, nie mów jej, gdzie w Kadamiya jest moje biuro, wtedy nie będzie mogła przyjść domagać się swoich praw. Zaufaj mi, tak jest lepiej” – słyszymy w reportażu.

W świecie rządzonym przez islamski konserwatyzm nadal nie udało się odrzucić sprzecznych z humanitaryzmem praktyk,

stosowanych wobec kobiet i dzieci.

Dokumentaliści BBC pokazują, jak kult „honoru” kobiety prowadzi do oceanu cierpienia i napędza przemoc oraz prostytucję. Najbardziej narażone na stręczycielstwo są nastolatki. Zgodnie z iracką obyczajowością dziewczynka tracąca dziewictwo przynosi hańbę rodzinie, stąd też zastraszone, oszukane lub po prostu zgwałcone młode kobiety są porzucane przez własne rodziny, a w niektórych przypadkach zabijane.

W dziennikarskiej relacji znajduje się między innymi taki fragment:

„W Kadamiya, Sayyed Raad zaoferował przeprowadzenie ślubu dla przyjemności między naszym reporterem a „młodą dziewicą”. Doradził mu niepozbawianie jej dziewictwa w czasie „małżeństwa”, dodając że „seks analny jest dozwolony”. „Jeśli, nie daj Boże, pozbawię ją dziewictwa, to co mam zrobić?” – zapytał nasz reporter. „Czy jej rodzina wie, gdzie mieszkasz?” – zapytał Sayyed Raad. „Nie, nie wiedzą”- potwierdził reporter. „To po prostu odchodzisz” – zadeklarował duchowny”.

Rodzina mogłaby próbować dokonać zemsty na człowieku, który pohańbił ich siostrę czy córkę, stąd pytanie duchownego o możliwość jej zrealizowania.

## **Czternastolatka myśli o samobójstwie**

Czternastoletnia dziewczynka Mona padła ofiarą starszego mężczyzny, który nachodził dziewczynę w szkole, uwodził, a na końcu naciskał na tymczasowy ślub. Jej historia przedstawia się następująco: „Poinformowałam (duchownego), że jestem dziewicą – wspomina ofiara ,tymczasowego małżeństwa'”. Jednak on nie poprosił o zgodę jej rodziców, jak to jest w zwyczaju w Iraku, mówiąc, że nie jest to potrzebne, bo oboje, ona i ten mężczyzna, są dorośli. Teraz, w wieku 17 lat Mona znajduje się pod presją rodziny, żeby wyjść za mąż, ale bardzo się boi, że jej przyszły mąż odkryje, iż już nie jest dziewicą. Jej wuj, jak powiedziała, zabił jej kuzynkę tylko za to, że miała

chłopaka. Teraz myśli o samobójstwie: „Nie mam innego wyjścia. Jak będę pod większą presją, to to zrobię”.

Dziennikarz BBC ujawnia również hipokryzję muzułmańskich duchownych, działających w Karbali. Jeden z przywódców islamu szyickiego, Szejk Emad Alassady, stanowczo potępił praktykę małżeństw tymczasowych, ale w okolicy jego siedziby znaleźli się duchowni, którzy udzielali wskazówek, jak wykorzystywać seksualnie dzieci, żeby uniknąć aresztowania. Z zeznań ofiar wynika, że przepis zakazujący małżeństw tymczasowych jest powszechnie łamany przez prominentnych duchownych, cieszących się autorytetem zarówno religijnym, jak i politycznym.

Jedna z kobiet opowiada, jak była wykorzystywana i gwałcona przez „słynnego w regionie duchownego”: „Zaproponował mi małżeństwo dla przyjemności. Musiałam to zrobić, żeby przeżyć. (...) Zmusił mnie do pójścia do pokoju z tym przyjacielem” – wspomina. Duchowny pobierał od swoich kolegów po trzysta, czterysta dolarów za seks ze swoją tymczasową żoną. „Byli jak zwierzęta. Uprawiają seks z kobietą, a potem ją wyrzucają” – mówi ofiara.

## **Prawo stanowione tylko na papierze**

Proceder małżeństw tymczasowych nie byłby możliwy bez zaangażowania szyickiego establishmentu religijnego, szyickiej milicji oraz konkretnych duchownych posiadających wpływy i polityczne koneksje. Ponadto kategoria *mutaa* jest umocowana zarówno w tradycji irackiej, jak i prawie koranicznym. Wraz z rosnącym w Iranie muzułmańskim konserwatyzmem spada autorytet prawa stanowionego. Regulacje chroniące prawa kobiet nie spełniają swojej funkcji, zaś prawo, które zakazuje małżeństw tymczasowych, obowiązuje na papierze i służy celom wizerunkowym. Jeśli zapytamy oficjalnie o stosunek do małżeństw *mutaa*, wtedy usłyszymy wyrazy potępienia. Jeśli w tym samym czasie na osobności poprosimy o „tymczasową żonę”, to istnieje duża szansa, że duchowny ułatwi nam schadzki.

Podobnie rzecz się ma z przyzwoleniem na praktyki pedofilskie. 89-letni Ayatollah Sistani w książce opublikowanej 25 lat temu pod tytułem „Ścieżka prawych”, dokonując wykładni prawa koranicznego napisał: „Jeśli obiecano dziecko poniżej dziewiątego roku życia do poślubienia lub przeprowadzenia czasowego ślubu, dotykane seksualne jest religijnie dozwolone”. Reporterów BBC zapewniono, że fragment ten zniknął z kolejnych wydań książki, gdyż „czasy się zmieniły”. Jednocześnie media brytyjskie pokazują nagranie dużo młodszego irackiego duchownego, który mówi, że czasowe małżeństwo z dziewczynką starszą niż 9 lat „nie jest w ogóle problemem”. Granica ta wynika z biografii Mahometa, który poślubił jedną ze swoich żon właśnie gdy miała 9 lat.

Pomimo że od czasów Proroka minęły stulecia, to w świecie rządzonym przez islamski konserwatyzm nadal nie udało się odrzucić lub przewartościować sprzecznych z wiedzą współczesną i humanitaryzmem praktyk, stosowanych wobec kobiet i dzieci.

Źródła:

<https://www.dailymail.co.uk>; <https://www.theguardian.com>; <http://www.bbc.com>